



Droga Fatimy - czwarte objawienie Maryi

19 sierpnia 1917 r.

(dla rodzin z dziećmi)

Hasło

Módlcie się i czyńcie ofiary za grzeszników

Cele

- Rozbudzanie świadomości, że ofiarowywanie się Bogu najlepiej zaczynać od małych wyrzeczeń i uczynków.
- Promowanie postawy dzielenia się z potrzebującymi tym, co dla mnie ważne i cenne.
- Kształtowanie gotowości ofiarowania dóbr materialnych i ich wykorzystania do tego, aby okazać Bogu cześć i oddać Mu chwałę.
- Rozbudzanie wrażliwości w zakresie dbania o kapliczki, kaplice, sanktuaria, świątynie, kościoły i okazywania czci tym miejscom.

Treść objawienia

Tymczasem zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótco po przybyciu Hiacynty zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”

- „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.

- „Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?”
- „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki ubrane na biało, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać”.
- „Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych”.
- „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku” - i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: - „Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”.

I jak zwykle zaczęła unosić się w stronę wschodu.

(za: sekretariat fatimski)

Komentarz

Sierpniowe wydarzenia przyniosły fatimskim dzieciom wiele cierpienia. Zostały uprowadzone i zmuszane do przyznania się, że całą historię objawień po prostu zmyśliły. Gdy nie chciały się na to zgodzić, były straszone śmiercią i wtrącone do więzienia. Pomimo tak wielkich cierpień pozostają wierne Pięknej Pani i nieugięte w swej odwadze i trwaniu w prawdzie.

To pokazuje, jak ważne były dla nich spotkania z Maryją i wypełnianie tego, o co były przez Nią proszone. Nie koncentrowali się na sobie – bardziej martwili się tym, że nie mogli dotrzymać danej obietnicy i nie pojawili się na spotkaniu 13 sierpnia. I właśnie poczucie, że zawiedli Piękną Panią, towarzyszyło im w kolejnych dniach – aż do 19 sierpnia. Tego dnia Maryja objawia się pastuszkom.

Spotkanie ma miejsce nie tylko w innym dniu niż Maryja prosiła, ale również w innym miejscu. To pokazuje, że Maryja wychodzi im naprzeciw, pełna troski, zrozumienia i miłości. W samej rozmowie ani Łucja, ani Maryja nie nawiązują do trudności, które przeżywały dzieci, ani żalu i bólu spowodowanych niemożnością bycia na spotkaniu 13 sierpnia. Wszystko jest jasne i wiadome. Łucja w trakcie rozmowy nie zapomina, by poprosić o pomoc dla chorych, pomimo własnych trudności i cierpień, których doświadczała w ostatnich dniach. Radość spotkania pomaga w jednej chwili zapomnieć o tych doświadczeniach i znów skoncentrować się na tym, co najważniejsze, czyli cierpliwym i wytrwałym, pomimo przeciwności, wypełnianiu próśb z Nieba.

Pani z Nieba nie obiecuje, że przeszkody znikną, ale wciąż na nowo zaprasza dzieci do ufności i wysiłku. Liczy na ich pomoc, bo chce ratować dusze biednych

grzeszników, gdyż widzi, jak wielu z nich idzie drogą do piekła. Jest to dla niej tak ważne, że nie waha się prosić pastuszków o ofiary i codzienną modlitwę różańcową, szczególnie za tych ludzi, o których nikt w swych modlitwach czy podejmowanych ofiarach nie pamięta. Każda pomoc, również moja i Twoja, jest tu bardzo ważna. Maryja najpierw prosi o pomoc Łucję, Franciszka i Hiacyntę, a przez nich również każdego z nas. To pokazuje, jak wielką miłością i troską otacza Ona każdego grzesznika, każdego z nas!

W trakcie tego spotkania z dziećmi Pani z Nieba zwraca się do nich z prośbą o zbudowanie ołtarzyków i przeznaczenie przekazanych przez ludzi ofiar na święto Matki Bożej Różańcowej i budowę kaplicy. Przekazuje im dokładną, praktyczną instrukcję, co mają zrobić. Co Maryja chce także nam w ten sposób powiedzieć? Zwraca uwagę na to, że skromne gesty pobożnościowe z naszej strony, świadczące o miłości, przywiązaniu i chęci oddawania czci, są miłe dla Nieba. Czy zatem przygotowanie ołtarzyków, rozpowszechnianie kultu Matki Bożej Różańcowej i zbudowanie kaplicy są potrzebne Bogu? Nie do końca. Tak naprawdę to my, ludzie, bardzo ich potrzebujemy. Te drobne gesty i czyny pomagają nam pamiętać i trwać wytrwale na modlitwie i podejmowaniu ofiar. To one pozwalają nam przypominać sobie każdego dnia o nawracaniu naszych serc. I to właśnie również dzięki nim Maryja chce ratować świat i każde ze swoich dzieci przed wiecznym potępieniem. Ona jest naszą matką i pragnie, by wszystkie Jej dzieci znalazły się w Niebie. To również jest przecież największym pragnieniem kochającego nas Boga Ojca w Niebie.

Propozycje do rozmowy z dziećmi

- Do czego potrzebne są pieniądze?
- Kto się nimi posługuje?
- Czy macie swoje własne pieniądze – skąd je macie, od kogo?
- Czy warto je oszczędzać – na co?
- A czy dzielimy się też pieniędzmi – w jakich sytuacjach? Co wtedy czujemy?
- Aby dbać o dom, o budynek, miejsce, potrzebne są pieniądze. Bardzo dużo czasem... Poza nimi jednak potrzebna jest też zawsze nasza praca, zaangażowanie. Bez niego pieniądze niewiele znaczą.
- Jak w takim razie możemy dbać o ludzi albo o wspólne rzeczy, jak np. kościół parafialny, gdy mamy za mało albo nie mamy wcale pieniędzy?
- Jakie zadania mogą podjąć dzieci w parafii?
- Jak wy się udzielacie? Co byście chcieli jeszcze zrobić?
- Może warto zadbać też o odpowiedni wystrój miejsca modlitwy w domu? To wcale nie musi kosztować dużo pieniędzy... Wysilek i nasze zaangażowanie będą się Bogu na pewno dużo bardziej podobać.

Propozycje zadań w ciągu miesiąca

MODLITWA

- **Jak modlić się modlitwą dziękczynienia?**

Dziękujmy. Starajmy się dostrzegać dobro, które z Bożej łaski wydarza się w życiu każdego z nas. Możemy dziękować za dom, rodzinę, ale również za to, że mamy co jeść, czy za piękno otaczającego nas świata. Przecież to wszystko Bóg stworzył także właśnie dla nas. To dziękczynienie będzie uczyło nas zaufania Bogu, że ma najlepszy plan na nasze życie, nawet gdy czasem do końca tego nie potrafimy zrozumieć. On, który obsypuje nas każdego dnia tyloma dobrami, wie dlaczego.

A kiedy zanosimy do Pana Boga nasze prośby, dziękujmy, że zostały one wysłuchane. Przecież nie ma modlitw niewysłuchanych przez Boga. On najwyżej, w swej nieskończonej mądrości, może wybrać właściwy czas lub zmienić naszą prośbę tak, żeby przyniosła większe dobro.

Dziękujmy, że otrzymaliśmy, nawet jeśli jeszcze nie mamy tego w rękach. Niech to podziękowanie wypełnia wiara i ufność, że najlepiej zatroszczy się o każdą naszą sprawę. Pozwól, aby Twoje serce wypełniła wielka miłość. Możesz nawet rozłożyć ręce, wznosząc je do Boga w modlitwie dziękczynnej.

- **Jak modlić się modlitwą kontemplacji, medytacji? Co możemy medytować?**

Podczas modlitwy możemy rozmyślać nad jakimś obrazem, który wisi w naszym kościele czy kaplicy, którą odwiedzamy, by spotkać się w niej z kochającym Bogiem. Możemy medytować nad Słowem Bożym przeczytanym w Piśmie Świętym. Przychodźmy na adorację Najświętszego Sakramentu lub przed tabernakulum w kościele, w kaplicy. Poprośmy Ducha Świętego o pomoc, by nas przez ten czas prowadził i przybliżał nasze serca do miłości Boga. Przyjmijmy odpowiednią pozycję, by się nie rozpraszać, wyciszmy się. Wybierzmy jedno słowo, zdanie, jeden fragment obrazu. I trwajmy bez pośpiechu – jak na spotkaniu z kimś najbliższym, na które długo musieliśmy czekać. Możesz np. pytać wtedy: „*Boże, co chcesz mi powiedzieć?*” i słuchać odpowiedzi w swoim sercu. Bóg zadba o resztę.

OFIARA - MAŁE WYRZECZENIE

Pomyśl, ile w życiu dostajesz, jak bardzo jesteś obdarowany...

Podaj dalej. Podziel się albo nawet oddaj to, co dostajesz w prezencie, jako nagrodę czy na co udało ci się zapracować.

Zbierasz jakieś pieniądze na zabawkę, wielką przyjemność – oddaj, zrezygnuj, nie kupuj sobie. Podaj dalej.

Podaj dalej. Nie oddawaj potrzebującym rzeczy, które są zniszczone, zepsute, używane. Dużo trudniej i większą ofiarą jest dać coś nowego, markowego, nieużywanego, o czym może ty marzysz właśnie!

Otrzymałeś? Podaj dalej!

ZAWIERZENIE SERCU MARYI

Niektórzy ludzie nie modlą się wcale. Przestają dbać o relację z Panem Bogiem, uważają, że tyle innych spraw jest ważniejszych, aż w końcu zapominają. Są i tacy, którzy nie wierzą, nie uwielbiają, nie ufają i nie kochają Boga ... Pomagajmy im swoimi ofiarami i modlitwą, zawierając ich Matce Bożej.

W sposób szczególny pamiętajmy o duszach w czyśćcu cierpiących. One już nie mogą sobie pomóc. Jednak to właśnie my możemy pomóc im! Myślmy o nich. Także o umierających – jeśli słyszymy np. sygnał karetki pogotowia albo wiemy, że ktoś bardzo choruje, czy widzimy wypadek na ulicy.

W ciągu dnia za dusze odmawiamy: *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.*

DLA RODZINY

Poszukajmy swojego miejsca w parafii. Może warto zostać ministrantem albo śpiewać w chórze czy scholce dziecięcej? A może tak, by nikt nie widział, zapisać się do grupy sprzątajacej kościół? Warto rozejrzeć się, jakie są potrzeby, jakie wspólnoty. Może ksiądz proboszcz albo wikariusz coś podpowiedzą?

To zadanie dla wszystkich członków rodziny!